

Józef Duda

Doraźne próby łagodzenia kryzysu ekonomicznego na wsi w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 25, 31-44

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

J ó z e f D U D A

**Doraźne próby łagodzenia kryzysu ekonomicznego na wsi
w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem**

*Immediate Attempts at Soothing the Economic Crisis in the Country
in the Polish Kingdom Before Enfranchisement*

W latach 40. XIX wieku wieś Królestwa Polskiego weszła w nienotowany dotąd kryzys, pogłębiony dotkliwie zarazą kartoflaną i nieurodzajem zbóż.¹ Katastrofalna sytuacja materialna wsi skłoniła administrację rosyjską i polskie ziemiaństwo do szukania doraźnych sposobów, jak najszybszego wyjścia z tego kryzysu. Działalność rządu i ziemian przyspieszył także fakt, że chłopci, szczególnie w południowych rejonach Królestwa, zaczęli odmawiać odrabiania pańszczyzny.²

Z niewydolności przestarzałego systemu agrarnego od dawna zdawali sobie sprawę, zarówno ziemianie, jak i przedstawiciele rządu „przyznać musimy, że jeśli od lat kilkunastu włościanie doznali jakiejś odmiany w swym losie, to po większej części nie na ich korzyść przynajmniej z początku wypadła” — pisał jeden z wybitniejszych przedstawicieli ziemian Tomasz Potocki.³ Ziemiaństwo zgrupowane od 1842 r. wokół „Roczników Gospodarstwa Krajowego”: pragnąc zażegnać sytuację kryzysową wsi, niekorzystną także dla ziemian propagowało przeprowadzenie reform. „Chcieć utrzymać terazniejsze stosunki włościańskie i chcieć zarazem postępu, jest jedno co chcieć, aby woda nie na dół, ale w górę popłynęła” — pisał w programowym wstępie do pierwszego numeru „Roczników Gospodarstwa Krajowego” Kajetan Garbiński.⁴ W artykule tym przedstawił program reform włościańskich, który można by najkrócej scharakteryzować jego własnymi słowami „nadmienić koniecznie wypada, że lubo nadanie

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, nr 7038, Raport z 3 października 1847 r. (urzędnik do specjalnych poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu). Kryzys ten dotknął nie tylko wieś, ale także miasta.

² T. M e n c e l: *Zasady i praktyka w działalności czynszowej Andrzeja Zamojskiego w latach 1833—1862*. „RDS.G” 1984, T. 45, s. 95.

³ „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, s. 67.

⁴ *Ibid.*, 1842, T. I, s. 13.

własności chłopom jest najkonieczniejsze, musimy przecież do niego przez pośrednie konieczne przechodzić stopnie”.⁵ Takim pośrednim stopniem dla Garbińskiego, miało być oczynszowanie chłopów.⁶ Proces ten w Królestwie był już dość zaawansowany⁷, mimo to pozostawała jeszcze znaczna grupa chłopów odrabiających pańszczyznę.⁸

Regulacja stosunków włościańskich drogą oczynszowania, z konieczności rozciągana w czasie, nie mogła natychmiast zażegnać sytuacji kryzysowej. Z tego też względu ziemianie drogą licznych narad, zjazdów i konsultacji, starali się znaleźć doraźne środki, które szybko, przynajmniej częściowo, mogłyby rozładować kryzys, nie przynosząc nadmiernego uszczerbku majątności dworskiej.

Jednym ze środków łagodzenia sytuacji kryzysowej wsi, powszechnie stosowanym jeszcze w połowie XIX wieku był system zapomóg dworskich. Chłop pańszczyźniany, tak jak dawniej, nadal korzystał z różnych form pomocy dominialnej, głównie w inwentarzu dawanym mu przez dwór stosownie do potrzeb oraz ze zboża, na siew i wyżywienie. Była ona nieodzownym warunkiem utrzymania się chłopą pańszczyźnianego na przynajmniej minimalnym poziomie egzystencji. Stosowanie takiej pomocy miało jeszcze w tym czasie cechy powszechnego zwyczaju i kształtowało się stosownie do lokalnych warunków zgodnie z wolą dziedzica.

Mimo że w pierwszej połowie XIX wieku system pańszczyźniany był ciągle dość powszechny, to jednak chłopów traktowano już nieco inaczej. Uważano ich za czasowych dzierżawców⁹, dlatego sprawa pomocy dominialnej nabierała często w opinii ziemian, wymiarów akcji charytatywnych. W wielu przypadkach ziemianie żądali od chłopów odpłatności.¹⁰

O ile w dobrach prywatnych zapomogi były na ogół zgodnie z tradycją nadal stosowane¹¹, to w dobrach rządowych chłopci byli pozbawiani tej pomocy, bez ustawowego uregulowania tej sprawy.¹² W wypadkach losowych organizowana była pomoc administracyjna, która w konsekwencji przynosiła często dodatkową pańszczyznę w postaci odrobku za ziarno na siew.¹³

Problem zapomóg rządowych dla chłopów na przednówku, stał się aktualny w całej ostrości, już po powstaniu listopadowym, w związku

⁵ *Ibidem*.

⁶ Problem stosunku ziemian do oczynszowania i sposobu jego przeprowadzenia został szeroko przedstawiony na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego” 1842–1864. Na szczególną uwagę zasługują tutaj artykuły takich publicystów, jak Kajetan Garbiński, Andrzej Zamojski, Adam Goltz, Ludwik Górski.

⁷ W 1846 r. 31% osad w dobrach prywatnych było oczynszowanych. Pierwszy przykład czynszowej regulacji stosunków włościańskich na wielką skalę dała Ordynacja Zamojska, co wyczerpująco przedstawił R. Bender: *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej*, Lublin 1969.

⁸ W. Grabski: *Historia Towarzystwa Rolniczego*, Warszawa 1904, T. I, s. 108; K. Groniowski: *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*. Warszawa 1976, s. 126.

⁹ S. Śreniowski: *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego*, Warszawa 1963, s. 57.

¹⁰ T. Wojciechowski: „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, T. XI, 1847, s. 54.

¹¹ W. Kula: *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962.

¹² Śreniowski: *Studia nad prawem...*, op. cit., s. 58.

¹³ *Ibid.*, s. 59 oraz tegoż „O zarobkowaniu” chłopów pańszczyźnianych w Królestwie Polskim w latach 40. i 50. XIX wieku, „Kwartalnik Historyczny” R. 63, 1956, s. 163–164.

ze zniszczeniami wojennymi i kilkuletnimi klęskami nieurodzajów.¹⁴ W 1832 roku rosyjskie władze administracyjne wydały dosyć ogólne postanowienia w sprawie pomocy dla chłopów dóbr skarbowych. W jednym z punktów była mowa „iżby tam gdzie włościanie nie są w stanie wyżywić się lub zasiać jarzyny dla upadku sprzężaju tak znacznej części w całej wsi, że wspólna pomoc innych gospodarzy użyta być nie może, dzierżawca udzieli zboże na żywność i zasiew oraz potrzebny sprzężaj, za co nie czekając obrachunku, natychmiast w miarę złożonej likwidacji gotowiznę ze skarbu podług ceny targowej miasta wojewódzkiego wynagrodzony zostanie”.¹⁵ W dalszym tekście Komisja Rządowa Przychodów i Skarbów wysunęła na plan pierwszy sprawę zasiewów wiosennych „przede wszystkim patrzeć należy, aby nadchodzące zasiewy jare mogły być wszędzie dopełnione, nie tylko więc udział potrzebnego na ten cel zboża sprzężaju, lecz i wspólna pomoc całej wsi lub dóbr, do zniszczonych części zarządzona być powinna”.¹⁶

Tradycyjne formy pomocy dominalnej natrafiły na dość duże przeszkody, ze względu na rozrastający się system dzierżaw krótkoterminowych. Dzierżawcy nie byli skłonni do udzielania chłopom pomocy. Dzierżawca dóbr rządowych Hołowczyce, donosił urzędowi Gubernalnemu Lubelskiemu w 1845 r., że zboże na zasiew i pasze dla inwentarza udzielał „zaś danie im do życia nie jest w możliwości, raz że sam doznał nieurodzaju, drugie, że wychodząc z dzierżawy nie może sobie obiecywać zwrócenia wziętego ziarna przez tychże”.¹⁷ Władze administracyjne niekiedy udzielały niewielkich zapomóg w pieniądzu, najbardziej potrzebującym włościanom w tych dobrach.¹⁸ Dla pomocy włościanom guberni radomskiej przeznaczono fundusze przydzielane w celach dobroczynnych.¹⁹ Nadchodziły także do rządu propozycje, przeznaczenia dla włościan zasiłków zwrotnych.²⁰

Na zalecenie Rady Administracyjnej Komisja Skarbu próbując przenieść ten ciężar na ziemian wydała w styczniu 1846 roku, zarządzenie, w którym między innymi zachęcała wszystkich naczelników powiatowych do „żądania od właścicieli ziemskich deklaracji, tyczące się wyżywienia ich włościan i dopełnienia przez tychże zasiewów wiosennych” pod groźbą ograniczenia zużycia przez ziemian kartofli na pędzenie wódki.²¹

Ziemiańskie odnosiło się do tego problemu w zależności od wielkości swych majątków. Wielcy właściciele ziemscy, którzy często pragnęli uwolnić się od kłopotliwych obowiązków wobec wsi, skłaniali się w kierunku ogólnej opieki rządowej.²² Część ziemian pragnęła podjąć się osobistej opieki i kierowania sprawami swej wsi „albowiem dobry przykład właścici-

¹⁴ Relacja o potrzebie udzielania pomocy włościanom obwodu Piotrowskiego z marca 1832 r., Protokół z maja 1832 r. z ekonomii Suchedniowskiej, S. Śreniowski: *Studia nad prawem...*, op. cit., s. 59–61.

¹⁵ *Ibid.*, s. 62.

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ *Ibid.*, s. 64.

¹⁸ AGAD, Akta Rady Administracyjnej, nr 7078, Protokół z 1846 r.

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibid.* Raport Gubernatora ze stycznia 1846 r.

²¹ Śreniowski: *Studia nad prawem...*, op. cit., s. 65.

²² W. Grabski: *Społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce*. Warszawa 1923, s. 297, 335. W. Czaplisi: *Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego*, Wrocław 1964, s. 86.

ciela, jego przyjacielska i rozsądna rada we właściwym czasie wieśniakowi podana [...] więcej mu prawdziwego pożytku i ulgi przyniesie, aniżeli jakakolwiek materialna zapomoga”.²³ Było to głównie stanowisko drobniejszych ziemian, w dużej mierze zwolenników dawnego patriarchalnego systemu, „gdzie łagodność i sprawiedliwość panów niwelowały niedomogi poddaństwa”.²⁴ Ta grupa ziemianstwa mająca na uwadze zachowanie patronatu społecznego nad wsią skłonna była utrzymać pewne formy świadczeń na rzecz chłopów.²⁵

System zapomóg jednak był bardzo uciążliwy dla wszystkich ziemian, o czym najlepiej mogą świadczyć słowa średniego posiadacza ziemskiego z powiatu hrubieszowskiego, współpracującego z „Rocznikami Gospodarstwa Krajowego” Tytusa Wojciechowskiego o szkodach, jakie w wielu okolicach kraju naszego załogi dworskie, gospodarstwu ogólnemu przynoszą, przekonany jest każdy z właścicieli ziemskich”.²⁶ Szukali więc ziemianie innych mniej obciążających dwór sposobów zapobiegania sytuacji kryzysowej na wsi. Dawanie zapomóg wkalkulowane w dawny system gospodarowania hamowało dążenia do pewnego ekonomicznego rozgraniczenia zależności między dworem a wsią, tym bardziej, iż zapomogi te, praktycznie były bezzwrotne.²⁷ Możliwość zwrotu tych zapomóg w postaci zwiększonego wymiaru odrobku, nie było przyjmowane przez chłopów bez oporu.²⁸ Konieczność takiej formy spłat wynikała głównie z braku zbytu na zboże oraz niewielkich możliwości zatrudnienia w zakładach przemysłowych.

W sytuacji ciągle pogłębiającego się kryzysu wsi pańszczyźnianej, dwór musiał być ciągle nastawiony na udzielanie zapomóg i posiadać na ten cel zawsze gotowy fundusz.²⁹ Już w latach czterdziestych, niektórzy ziemianie, coraz częściej sytuację taką uważali za demoralizującą, „zapomoga jaką dwór daje włościanom, jest zachętą do marnotrawstwa i próżniactwa, do niedbałości o dobytek i mienie — bowiem włościanin nie uszanuje i bydła i sprzętów i budynku w którym mieszka, wiedząc, że zawsze dwór go zaratuje” — pisał ziemianin Kornel Malczewski.³⁰ Sprawa zapomóg szczególnie na przednówku, przy każdej nawet niewielkiej obniżce plonów w latach gorszego urodzaju, stawała się dla dworu coraz bardziej uciążliwa.

Środkiem zaradczym „niezbędnie potrzebnym uprzędzić zgubne następstwa widocznego niedostatku”³¹, miały być w tej sytuacji magazyny zbożowe. Zakładanie magazynów zbożowych wydawało się rządowi oraz większości ziemian jednym z najwłaściwszych środków zapewnienia włoś-

²³ A. Szuch: *Niektóre wiadomości o gospodarstwie*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1846, T. IX, s. 289.

²⁴ Czepulis: *op. cit.*, s. 85.

²⁵ *Ibid.*, s. 87.

²⁶ Wojciechowski: *op. cit.*, s. 46.

²⁷ *Ibid.*, s. 47.

²⁸ *Ibid.*, s. 53.

²⁹ *Ibid.*, s. 55.

³⁰ K. Malczewski: *Badania szczegółowe nad przyczyną upadku gospodarstwa wiejskiego*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1843, T. III, s. 109.

³¹ Raport gubernatora radomskiego Teodora Popowa do Dyrektora Głównego spraw wewnętrznych i gubernialnych cyt. za Sreniowskim: *Studia nad prawem...*, *op. cit.*, s. 85).

cianom żywności i zasiewów.³² Ta forma pomocy gospodarczej, rozwijana w niektórych dobrach na początku XIX wieku i uznawana za pożyteczną, znajdowała nadal zwolenników w latach czterdziestych tego stulecia. Popularność magazynów zbożowych wynikała, jak podkreślał Andrzej Zamoycki, z możliwości zastąpienia załogi „chwyciono się takowego, bo między innymi ulgę dworowi przynosił w potrzebie zapomagania”.³³

Akcję zakładania magazynów szeroko rozpropagowano od lat 40. XIX w. zarówno w dobrach rządowych, jak i prywatnych, szczególnie w środkowych i wschodnich guberniach Królestwa. Utworzenie magazynów, uważał za sprawę pilną i szczególnej wagi gubernator radomski Popow.³⁴ Ponieważ samo tworzenie i korzystanie z magazynów było nieco uciążliwe, w celu zapobieżenia nadużyciom proponował, powołanie przy magazynach komitetów złożonych z właścicieli ziemskich, pod dozorem naczelnika powiatu. Spodziewał się, że propozycje te pozwolą uzdrowić stan ekonomiki rolnej, na okres od 3 do 10 lat. Jak z tego wynika, uważał on magazyny zbożowe za doraźny środek rozwiązania najbardziej pilnych problemów wsi.³⁵

Największą bolączką wsi, która najmocniej dała się odczuć, był brak zboża na przednówku. Czyniono wiele, aby temu zapobiec, nie obciążając równocześnie zbyt dworu. Środkiem zaradczym mającym zapobiec widmu głodu na przednówku, bez obciążania ziemian i dzierżawców, w majątkach rządowych, miały być znowu magazyny zbożowe. Gubernator augustowski w raporcie z roku 1852 w palącej kwestii przednówka zastanawiał się, czy by „nie wypadało zaradzić, aby ci włościanie zobowiązani byli do odłożenia, czyli raczej do złożenia na ogólny spichlerz wioskowy pod własnym kluczem i dozorem, pewną przepisać się mającą, ilość produktów w ziarnie, a to jest w stosunku do potrzeby każdego gospodarza, zarówno na utrzymanie życia, jak i na zaprowadzenie siewów”.³⁶ Zdaniem gubernatora „obecna zsyпка powyższa, mogłaby być bez ucieśnienia dopełniona”.³⁷

Nie wszystkie jednak wnioski były zatwierdzane przez Radę Administracyjną. Niektóre z nich aprobowano, ale nie wprowadzono w życie.³⁸ Rada Administracyjna odmawiała zatwierdzenia projektu gubernatora augustowskiego o przymusowych zsypkach, uzasadniając swoją decyzję, brakiem budulca na budowę magazynów oraz obawą, że chłopci zareagują na to szybszym wysprzedawaniem zboża. „Zsyпка przez władze nakazana przy powszechnej nieufności i nieznamomości własnego dobra, przyspieszy zmarnowanie zapasów, uwożąc i rozsprzedając one za każdą cenę, aby uniknąć zaboru, bo tak nazywać będą obowiązek znoszenia zboża w jedno miejsce, a wszelkimi siłami utwierdzać je będą w mylnym przekonaniu żydkowie, a może i inni spekulanci właściciele gorzelni”.³⁹ Rada

³² A. Zamoycki: *Kilka słów o magazynach gromadzkich i kasach oszczędnościowych zarazem pożyczkowych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, T. XIII, s. 110; J. Willaume: *Wież lubelska przed uwłaszczeniem*, Lublin 1964, s. 101–105.

³³ Zamoycki: *op. cit.*, s. 110.

³⁴ Śreniowski: *Studia nad prawem...*, *op. cit.*, s. 85.

³⁵ *Ibid.*, s. 86.

³⁶ AGAD, KRSW, nr 6971, Raport z 15 listopada 1852 r.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Śreniowski: *Studia nad prawem...*, *op. cit.*, s. 88.

³⁹ Protokół Rady Administracyjnej z 20 listopada 1852 r. (cyt. za Śreniowskim: *Studia nad prawem...*, *op. cit.*, s. 144).

Administracyjna widziała jednak pilną potrzebę pomocy dla chłopów i na jej zlecenie Komisja Skarbu wydała w 1846 r. zarządzenie, w którym między innymi projektowano utworzenie pięciu magazynów zbożowych, wyposażając je łącznie w 17 tys. korców żyta, 10 tys. jęczmienia i 7 tys. owsa.⁴⁰ Koszt założenia tych magazynów przekraczał jednak wielokrotnie przeznaczone na ten cel przez Radę Administracyjną fundusze. Ponieważ Dyrektor Główny Komisji Przychodów i Skarbów przyznawał, że „fundusz tak znakomity nie znajdzie się w zapasach skarbowych”⁴¹, wysuwał projekt zaciągnięcia pożyczki w Banku Polskim, ze zwrotem po przeminięciu fali kryzysu przez mieszkańców całego kraju. „Żądać albowiem nadzwyczajnych opłat, wśród okoliczności tyle dla wszystkich mieszkańców dotkliwych, z których znaczna część wymaga i otrzymuje pomoc, byłoby zbyt uciążliwe.”⁴²

Nowe projekty zakładania magazynów w tej samej guberni w kilka lat później wskazywałyby, iż ze względu na duże koszty nie powstały tam magazyny zbożowe. W 1856 r. Rada Administracyjna nie aprobowała magazynów zbożowych opartych na przymusowych zsypkach, polecała natomiast, aby gubernator i poszczególni dzierżawcy dóbr rządowych oraz prywatni właściciele zachęcali włościan do dobrowolnej zsyпки i oględności w sprzedaży.⁴³

Obok guberni augustowskiej, gubernia radomska także wymagała przedsięwzięcia środków, które by zaradziły niedostatkowi włościan. Wśród doraźnych propozycji gubernator Popow proponował na początek wyasygnowanie pewnego funduszu celem zakupu zboża dla włościan oraz utworzenia w kilku przynajmniej miejscowościach magazynów gromadzkich.⁴⁴

Pomoc rządowa dla włościan nie była skierowana na zakładanie magazynów zbożowych, a raczej na drogę inwestycji, ułatwiających chłopu zdobycie zboża na przednówku. Przybierało to często formę ułatwiania zarobków przy robotach publicznych, czy nawet zapewnienie dodatkowej pańszczyzny. Zarobki z robót publicznych miały służyć na zakup zboża z magazynów rządowych, a zarobki folwarczne na zakup żywności ze spichlerzy dominialnych.⁴⁵

Gromadzkie magazyny zbożowe posiadały nadal wśród ziemian wielu zwolenników widzących w nich środek uwolnienia się od uciążliwych załóg. Większość ziemian uważała magazyny zbożowe, za bardzo skuteczny środek poprawy sytuacji materialnej włościan. Dyskusja na ten temat trafiła na łamy „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, gdzie spotkała się z powszechną niemal aprobatą publicystów ziemiańskich.⁴⁶ Nasilenie dyskusji wywołało wydane przez Rząd 7 czerwca 1846 roku prawo o urządzeniu włościan.

⁴⁰ AGAD, Akta Rady Administracyjnej, nr 7078, Sprawozdanie Dyrektora Głównego z 27 stycznia 1846 r.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AGAD, KRSW, nr 6971, Raport z 4 listopada 1852 r.

⁴⁴ AGAD, KRWiD, nr 7038, Raport z 13 stycznia 1848 r.

⁴⁵ Śreniowski: *Studia nad prawem...*, *op. cit.*, s. 175.

⁴⁶ F. Węgleński: „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” T. XI, 1847, s. 273—274.

